

Tadeusz KLIMEK
Redakcja Wiejska

179
Dnia: 5.II.1969r.
Godz.: 5.35 - 5.55

Z POMORSKIEJ WBI

Zasada, której teoretycznie nikt nie kwestionuje - "Jaka praca, taka płaca" - praktycznie nie wszędzie zyskała pełne prawo obywatelstwa. Do niedawna była najczęściej wykrzywiana w wynagradzaniu służby rolnej. Jeden agronom gromadzki od świtu do zmierzchu, świętek czy piątek siedział w gospodarstwach i służył im na codzienną pomocą, a inny przywiązany do biurka w Agronomówce pisał piękne sprawozdania. Często ten "pisarz" cieszył się lepszą opinią w powiecie, niż ów prawdziwy doradca.

a tej zarobkowej
nie ma
nie ma
Na szczęście Uchwałą Rady Ministrów z dnia 16 stycznia 1968r. w sprawie zasad wynagradzania i premiowania pracowników gromadzkiej służby rolnej zmieniono te nieprawidłowości. Poza podniesieniem średnich zarobków wprowadzono premiowanie za osiągnięty przyrost skupu zbóż, mięsa i mleka. A więc za produkcję rolną. Po wieloletnich dyskusjach obowiązuje więc zasada: "Będziesz miał dobre wyniki w produkcji, większy skup podstawowych plodów rolnych - otrzymasz większą premię".

W tym roku po raz pierwszy wypłacano premie za przyrost skupu zbóż, mięsa i mleka w roku gospodarczym 1967/68 w stosunku do poprzedniego roku gospodarczego. Ogółem w województwie bydgoskim wypłacono 2 miliony 359 tysięcy złotych, z czego na gromadzką służbę rolną przypada miliona 454 tysiące złotych. Najwyższe średnie premie osiągnęli agronomowie w powiecie wyrzyskim - 8.525, zł. bydgoskim - 7.322,- złote i sępoleński - 6,025,- zł., a wśród zootechników w powiecie tucholskim - 6,503,- zł., bydgoskim prawie 6 tysięcy złotych i wyrzyskim - 4.422,- zł. Natomiast najniższe premie przypadły dla agronomów powiatu włocławskiego - 1.155,- zł. i grudziązkiego - 1.912,- zł., a dla zootechników 1.491,- zł. i 1.583,- zł. Ogółem premie otrzymało 2.600 agronomów, to jest 93% zatrudnionych oraz 153 zootechników - czyli 81% zatrudnionych.

Obecnie obowiązujący ^{o ab wlc} system premiowy za wzrost skupu zbóż, mięsa i mleka zostanie w tym roku rozszerzony o premie za wykonanie określonych zadań produkcyjnych i upowszechnianie postępu rolniczego. Te zadania zostaną określone dla każdej gromady osobno w oparciu o ustalenia zespołów specjalistów, działających w ramach realizacji uchwał IX Plenum Partii.

W końcu mamy w województwie gromady wysoko towarowe, gdzie trudno w ciągu roku podnieść skup, a przecież i tamtejsza służba rolna nie szczędzi wysiłków dla podnoszenia kultury rolnej. Tak więc w tym roku także agronom pracujący w wysoko towarowej gromadzie będzie miał szanse - jeżeli wykona określone zadania produkcyjne - na uzyskanie premii. A więc zasada: "Jaka praca - taka płaca" - zyskuje sobie pełne prawo obywatelstwa także na wsi.

Mówiliśmy przed chwilą o masowym szkoleniu rolników. Ale nie ulega wątpliwości, że w dzisiejszych czasach, gdy nauka rolnicza idzie naprzód iście milowymi krokami, doszkalać się masą i to systematycznie także szkolący, a więc służba agro i zootechniczna.

Uchwała Rady Ministrów ze stycznia ubiegłego roku zagwarantowała *z jednej strony* o wiele lepsze warunki materialne, ale z drugiej wyraźnie określiła obowiązki dla ~~gromadzkiej służby rolnej~~, między innymi konieczność systematycznego doszkalania się. W Województwie bydgoskim przewiduje się trzy zasadnicze formy doszkalania: stacjonarne w Rejonowym Rolniczym Zakładzie DOświadczałym Minikowo, seminaryjne w wybranych obiektach oraz na miesięcznych odprawach. I tak przewiduje się doszkalanie wszystkich pracowników gromadzkiej służby rolnej co *14 dni* dwa lata na czterodniowych kursach w Minikowie. Jeszcze w tym roku zostaną przeszkoleni wszyscy agronomowie i zootechnicy, asystenci oraz referenci rolni. Szkolenie stacjonarne będzie organizowane w sześciu grupach, z dostosowaniem do poszczególnych rejonów produkcyjnych.

Natomiast szkolenie seminaryjne organizować się będzie jeden, dwa razy w ciągu roku oddzielnie dla agronomów i zootechników w wybranych obiektach.

Np. w stacjach oceny odmian, zakładach doświadczalnych, gospodarstwach instytutów naukowych, POM-ach, MBM-ach oraz w gospodarstwach wdrożeniowych.

Jednocześnie zobowiązano zastępców kierowników Wydziału Rolnictwa do spraw służby rolnej, aby każdą miesięczną odprawę kończyli referatem lub pogadanką na wybrany temat. Lektorami będą pracownicy naukowcy.

A więc uczyć się muszą nie tylko rolnicy. Poziom prowadzonych dla nich wykładów przez gromadzką służbę rolną, jak i codzienne poradnictwo zależą w dużej mierze od systemu doszkalania właśnie uczących i doradzających.